

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekturę 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 50157.

KURSY MATURALNE i PRZYGOTOWAWCZE
im. Piotra Skargi w Wilnie
przy ul. Św. Jankowej Nr. 3 (szkoła w podwórzu)

Przyjmują wpisy na:
Kurs I-szy — (I i II klasa)
II-gi — (III i IV „)
III-ci — (V i VI „)
IV ty — (VII i VIII „)

Oraz do klasy wstępnej.

System lekcyjny i przedmiotowy. — Egzaminy rozpoczyna się dnia 27 lipca. — Kancelaria czynna od 18 lipca codziennie od godz. 4-6 pop. 6

Wykrycie sprawców kradzieży w Bazylice św. Piotra.

RZYM, 7.VII. (Pat.) Policia wykryła głównego organizatora kradzieży dokonanej w skarbcu Bazyliki św. Piotra oraz trzech

wspólników kradzieży. Skradzione cenne przedmioty odzyskano z powrotem.

Konferencja do walki z bolszewizmem.

WARSZAWA, 7 b. m. Donoszą z Londynu: W kołach politycznych twierdzą, że wielka konferencja europejska będzie zwołana w grudniu

tego roku dla rozwiązania problemu bezpieczeństwa. Inicjatywa do tej konferencji wyszła od rządu angielskiego.

Ucieczka z raju bolszewickiego.

WARSZAWA, 7 b. m. „Gaz. Por.” donosi: Na pograniczu wotyńskim w miejscowości Storażewo, władze polskie zatrzymały całą rodzinę jakichś półnagich i okropnie wyglądających dzikusów. Jak się okazało — był to profesor politechniki kijowskiej Eustachy Ryzkiewicz - Trochimowski,

który postanowił za wszelką cenę wyostać się z piekła bolszewickiego.

Długo przedzierali się lasami i bagnami — nim dotarli do granicy, którą przeszli również w najbardziej niedostępnej i dzikiej miejscowości. Wszyscy są tak wyczerpani długotrwałą wędrówką, że ledwo trzymają się na nogach.

Z Mińszczyzny.

(Telefonom ze Stółpów).

Komuniści przygotowują się do procesu Łańcuckiego.

Centralny komitet wykonawczy białoruskiej partii komunistycznej otrzymał rozporządzenie z Kominternu z Moskwy, aby dzień procesu Łańcuckiego w Polsce uczynić dniem próby sił komunistycznych w Polsce. W dniu tym mają być urządzane na Białorusi i Ukrainie wielkie wiece — protestacyjne.

Równocześnie wysygnowano 2 miliony rubli w złocie na urządzenie w tym dniu w Warszawie, Wilnie, Białymstoku i w innych miastach strajków i demonstracji. Dalej na dzień ten rozkazane zmobilizować wszystkie organizacje komunistyczne, które w dniu sądu winny energicznie wystąpić nazwonną.

Wysłanie 11 skazańców polskich do Moskwy.

Z Mińska donoszą, że w nocy z 3 na 4 lipca G. P. U. Mińskie wysłało do Moskwy 11 osób aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski. Aresztowani zakuci zostali w kajdany i pod silnym konwojem wysłani z Mińska. Są to wyłącznie polacy b. właściciele ziemscy, których całe mienie niegło konfiskacie. Rodziny aresztowanych wysłane zostały już przedtem do Moskwy.

Instrukcja bolszewicka do band dywersyjnych.

Władze nasze przejęły instrukcję Rewolucyjnej Rady Wojennej Białorusi do organizatorów band Smólskiego treści następującej: „Wszystkie oddziały dywersyjne na wypadek nieudania się przekroczenia granicy polskiej powinny zająć się porywaniem składów dowództwa Korpusu Ochrony Pogranicza. Tych, którzy stawiać będą opór zbrojny należy zabijać. Równocześnie oddziały dywersyjne zajmą się paleniem strażnic K. O. P. na granicy.” Rozporządzenie to wchodzi w siłę dnia 4 lipca 1925 r. Rezolucja kończy się słowami następującymi: „Oddziały dywersyjne w żadnym wypadku nie mogą pozostawać bezczynne. Oddziały powinny pamiętać, że zostały włożony na nie surowy i odpowiedzialny obowiązek, a zarazem szlachetny (!). Są one strażą rewolucji i republiki ludowej.”

Początek manewrów sowieckich na Białorusi.

W ostatnich dniach czerwca i pierwszych lipca zauważono na terenie Białorusi Sowieckiej większe transporty wojsk. Na lini Orsza — Mińsk w ciągu jednej doby przeszło 22 transporty wojsk. Transporty szły w kierunku Mińska. Na linii Bobrujsk — Mińsk, w nocy z 2-go na 3 lipca przeszło 17 transportów wojska. Z opowiadań żołnierzy można wywnioskować, że wojska idą ze Smoleńska. Są to, jak się okazuje, początki manewrów, na terenie północno-zachodnim Rosji, narazie manewrów szybkości przemieszczania oddziałów wojsk z jednej miejscowości do drugiej. Równocześnie na drogach w Mińszczyźnie widać po nocach ruch kawalerji. Tak np. z Bobrujska do Mohylowa ruszyła dywizja kawaleryjska w pełnym składzie.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 7.VII. (Pat.) — Dolar 5,18 i pół — 5,20 — 5,17, Holandia 209,07 — 209,57 — 209,57, Londyn 25,33 — 25,39 — 25,27, Nowy York jak gotówka, Paryż 24,42 1/2 — 24,49 — 24,46, Praga 15,44 1/2 — 15,48 — 15,41, Sewajaska 101,10 — 101,35 — 100,85 Wiedeń 73,28 1/2 — 73,47 — 73,10, Włochy 19,53 — 19,59 — 19,48, pożyczka konwersyjna 5% — owa 43,56; 8% owa 72 7/8; dolarowa 65 (wzł. 337,02 1/2) kolejowa 90 — 85 — 90, 4 i pół % owa listy zastawne niem. przedwojenne 22,55 — 22,55 — 22,60, 5% owa warszawska przedwojenne 19,00 — 1,15, 4 1/2 procentowe 45 7/8, 6% obligacje m. Warszawy rublowe 11,60, markowe 4,85, — 4,90.

Rokowania handlowe z Niemcami.

„Berliner Tageblatt” ogłasza dwa artykuły o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich. W jednym z artykułów publicysta Erich Dombrowski pisze, że nie tylko Polsce, ale i Niemcom zależy na zawarciu traktatu handlowego i dlatego Niemcy powinni zawrzeć układ prowizoryczny i sprowadzić rokowania na właściwą tory handlowe. Uważa on, że 550 000 ton węgla, które misłyby Niemcy sprowadzić bez cła, są cyfra nadająca się do dyskusji. W drugim artykule ten sam dziennik podnosi, że prowizorium handlowe, które ewentualnie zaproponuje delegacja polska, obchodzić tak samo Polskę, jak i Niemcy; a to dlatego, ponieważ Polska niedawno zaprowadziła wysokie cła ochronne i wobec tego Niemcy zabezpieczyły się przed sprowadzeniem towarów z innych krajów. Prowizorium propozycji niemieckich daje tylko 100 000 ton węgla. Należy się spodziewać, że delegacja polska zgodzi się (?) na ten warunek.

Frankfurt Ztg. uważa kwestję traktatu handlowego za nie beznadziejną i podaje, że cyfra 350 000 ton węgla nie jest zbyt duża i że należy wyłączenie w interesie Niemiec kentygent ten przyjąć i jaknajwyżej zawrzeć układ prowizoryczny z Polską.

Przerwane rokowania handlowe niemiecko-francuskie.

W Paryżu odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielem delegacji niemieckiej Trendelenburgiem a francuskim ministrem handlu Chaumet'em. Konferencja nie dała wyników pozytywnych. Rokowania handlowe niemiecko-francuskie zostały przerwane. Odbędzie się jeszcze tylko jedna rozmowa pomiędzy przywódcami delegacji celem ustalenia przewizorium okresu przejściowego, do czasu zawarcia pomiędzy obu krajami traktatu handlowego.

Wpływy Skarbowe w 2-aj dekadzie czerwca.

Wpływy z najważniejszych podatków opłat oraz monopolu w 2-aj dekadzie czerwca wyniosły 23,9 milionów złotych, gdy w tej samej dekadzie w maju 25,7 milionów złotych, w kwietniu 24,9 mil. zł., w marcu 23,4 mil. zł. w lutym 22,3 mil. zł., w styczniu 20,8 mil. zł. Podatki gruntowe dały 0,6 mil. zł., przemysłowy 4,9 mil. zł., dochody 1,6 mil. zł., majątkowy 1,6 mil. zł., podatki od piwa, cukru i oleju skalnego — 2,4 mil. zł., opłaty stempłowe przyniosły 8 mil. zł. Dochód z monopolu wyniósł 9,8 mil. zł., w tem dochód z monopolu tytoniowego 6 mil. zł., z monopolu zaś spirytusowego 2,8 mil. zł. W stosunku do kwoty przewidzianej w budżecie na cały miesiąc czerwca, kwota osiągnięta z powyższych źródeł w drugiej dekadzie stanowi 29 proc. Znacznie wyższe od przewidzianych są wpływy z podatku dochodowego, wyniosły one w ciągu dwóch pierwszych dekad czerwca 4,7 mil. zł., gdy na cały miesiąc przewidziano w budżecie tylko 3 mil. zł.

Dzień polityczny.

Luedendorff contra Stresemann.

Grupa Luedendorffa zgłosiła wniosek, wyrażający wotum nieufności Ministrowi Stresemannowi. Partia ta uchwaliła: „wobec tego, że Minister Spraw Zagranicznych Stresemann wywalał na własną rękę i bez wiedzy gabinetu memorandum, zawierające projekt aktu gwarancyjnego i wobec tego, że przez całe tygodnie i miesiące nie podawał do wiadomości parlamentu Rzeczypospolitej treści memorandum i wreszcie, wobec tego, że wbrew paragrafowi 50 Konstytucji Rzeczypospolitej samowolnie załatwił nowy kierunek polityki zagranicznej, która wydaje się niebezpieczną dla przyszłości Niemiec — parlament odmawia zaufania ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi”.

Propaganda komunistyczna we flocie angielskiej.

W kołach zbliżonych do ambasady angielskiej utrzymują się pogłoski, że na pokładzie jednego z okrętów angielskich należących do eskadry manewrującej na wodach bałtyckich znalezione materiały wybuchowe i bibule komunistyczne, które dostarczył na pokład jeden z przywódców III-ej międzynarodówki, który spotkał się z marynarzami angielskimi podczas postoju floty w Kopenhadze. Jeden z żołnierzy, który dowiedział się od kolegów zawiadomił o wszystkim komendantowi statku. Stwierdzone niewłaściwie, że znalezione na pokładzie statku materiały znalazły się tam za sprawą komunistów moskiewskich. W Angli wiadomości te wywołały wielkie wzburzenie. W londyńskim gabinecie panują rozmaite koncepcje w stosunku do Sowietów. W szczególności Churchill jest zwolennikiem jaknajostrożniejszego kursu. Gdyby w gabinecie angielskim przyszło do głosowania — wówczas większość głosowałaby przeciwko Sowietom.

Front przeciwbolszewicki.

Na uroczystości święta narodowego amerykańskiego przemawiał Briand, który oświadczył, że Francja w najbliższych dniach wyśle komisję do Waszyngtonu, która zajmie się uregulowaniem długów francuskich. Briand wyraził przytem uczucia przyjaźni całej Francji dla Stanów Zjednoczonych i stwierdził, że naredy te winny iść ręką w rękę, aby w przyszłości mogły zjednoczyć się dla odparcia awantury barbarzyńskiej, która grozi całej ludzkości. Prasa paryska podaje in extenso mowę Brianda i twierdzi, że ostatni zwrot w jego przemówieniu dotyczy propagandy komunistycznej we Francji.

Rosyjski parlament narodowy.

WARSZAWA, 7 b. m. „Kurj. Warsz.” dowiaduje się od swego korespondenta z Wiednia: Wielkie poruszenie w sferach, zbliżonych do tutejszego poselstwa sowieckiego, wywołała wiadomość, że przybyli tutaj przedstawiciele emigracji moskiewskiej z Paryża, aby ujednostajnić politykę wszystkich emigrantów wobec mającego się zwołać w Paryżu

Opisanie mieszkań **Węglem kamiennym** jest o połowę prawie tańsze niż drzewem, lecz węgiel musi być wysokiego gatunku. Zopatrzyć się w W. G. I. E. L. należy z wczesną, w lecie, kiedy ceny są najniższe. 407-2

Wileński Syndykat Rolniczy
w Wilnie, Zawalna Nr. 9, tel. 323 — p o l e c a węgiel śląski i dąbrowicki o najwyższej jakości (przeszło 7.000 kalorii) po cenach najniższych i z spłatą ratami do jesieni.

UWAGA!
BIURO REKLAMOWE
STEFANA GRABOWSKIEGO
w WILNIE, ul. Garbarka Nr. 1 (I-sze Piętro) 0
tel. Nr. 82.
NAJTAŃSZEJ i NAJBOGODNIEJ załatwia ogłoszenia do wszystkich pism. Kosztorysy na każde żądanie.

Telefonom z Warszawy.

Interpelacja w sprawie listu Skrzyńskiego do Sokółowa.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego wnieśli pod adresem premiera Wł. Grabskiego i ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego interpelację w sprawie pisma ministra Skrzyńskiego do Sokółowa. Interpelanci stwierdzają, że pismo to wywołuje w szerokich sferach społeczeństwa słuszne niezadowolenie w związku z rokowaniami z Klubem żydowskim. Żaden odłam obywateli polskich nie może być traktowany jako mocarstwo, z którym zawiera się pakt za pośrednictwem cudzoziemców, którzy występują jako przedstawiciele tego mocarstwa. Żydzi będąc obywatelami Polski, na równi z innymi obywatelami obowiązani są do wierności Rzeczypospolitej Polskiej niezależnie od tego czy Polska popiera ich dążenia do Palestyny, lub co byłoby właściwsze nie miesza się do tych spraw dzisiaj wysoce drażliwych i spornych w polityce międzynarodowej. Interpelanci zapytują czy pp. Ministrów skłonni są udzielić wyjaśnień z jakich powodów i w jakim celu wspomniane pismo ministra Skrzyńskiego do Sokółowa zostało wysłane.

Odnaczenia w związku z Konkordatem.

W związku z Konkordatem arcybiskup kardynał Kakowski otrzymał order Orła Białego, a ambasador Skrzyński order „Poloniae Restitutae” I klasy, a szef kancelarii cywilnej Lane i wiceminister Ku czyński i biskup Szalątek „Poloniae Restitutae” II klasy.

Delegacja akademików u Premiera.

Po wiecu akademickim była u Premiera delegacja akademicka, która złożyła memoriał w sprawie poboru akademików do wojska i przerywania studiów.

Aresztowanie wybitnego szpiega.

W Warszawie aresztowany został kierownik organizacji szpiegowskiej Wincenty Ilinicz, który pracował na rzecz osłonnego mocarstwa. Ilinicz był swego czasu organizatorem domu gry hazardowej i jeden z takich domów gry założony był przez niego w Wilnie. Wówczas udało mu się obalić uzębienie władz bezpieczeństwa. Do domu tego zwołano oficera, upojono do utraty przytomności, by wy dobyć od niego odpowiednie informacje.

Później Ilinicz wkroczył na dyrektora do znanej lewicowej organizacji związku rolników i jednocześnie wszedł do władz „Banku mechaników polskich” również organizacji lewicowej.

Wycieczka posłów do Rosji sowieckiej.

W najbliższych dniach udaje się do Rosji sowieckiej grupa posłów. Organizują ją wycieczkę brylista Pasterki i wyzwoleniec Wędziagolski oraz ukraińiec Wasyńczuk.

Bolszewicy o porwaniu por. Mączyńskiego.

Agencja „Rosta” donosi, że por. Mączyński dobrowolnie przeszedł granicę i znajduje się obecnie w Charkowie. Według agencji „Rosta” powodem tego kroku mają być jego przekonania komunistyczne.

Z Sejmu.

Reforma rolna.

Zakończono dyskusję nad poszczególne paragrafami reformy rolnej.

Pozostaje tylko jeszcze końcowe przemówienie sprawozdawcy oraz ewentualnie przedstawicieli rządu. Marszałek oznajmił, że jutro przed południem odbędzie się posiedzenie dla załatwienia spraw bieżących. Czwartek będzie wolny od posiedzeń plenarnych i poświęcony przez kluby dla rozpatrzenia poprawek.

Na piątkowym posiedzeniu przemawiać będzie sprawozdawca i ewentualnie przedstawiciel rządu, poczem rozpocznie się głosowanie, które prawdopodobnie będzie trwało jeszcze w sobotę. W poniedziałek odbędzie się znówu posiedzenie w sprawach bieżących. Następane jutro o godz. 10 min. [30.

cony przez kluby dla rozpatrzenia poprawek.

Na piątkowym posiedzeniu przemawiać będzie sprawozdawca i ewentualnie przedstawiciel rządu, poczem rozpocznie się głosowanie, które prawdopodobnie będzie trwało jeszcze w sobotę. W poniedziałek odbędzie się znówu posiedzenie w sprawach bieżących. Następane jutro o godz. 10 min. [30.

TEATR POLSKI „Lutnia”
Dziś
Żołnierz Krolowej Madagaskaru
krotechwila Dobrzańskiego
W akcie 2 gim BALET
„Szaherezada”
Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

Teatr Letni
Występ W. KAWECKIEJ
Dziś premiera
„Piękna Helena”
opereka Offenbacha.
Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

Arrogancja bolszewicka.

Nie ulega kwestji, że bolszewizm poniósł na froncie zachodnim stanowczą klęskę. W samym swym założeniu był on zakrojony jako ruch rewolucyjny w zachodniej Europie. Twórcy jego od początku zdawali sobie sprawę z tego, iż tak dżematralnie odmienny ustroj nie potrafi na długo utrzymać się w granicach jednego tylko państwa, że przed nim stoją dwie ewentualności: albo niesławnie zeznać, albo podbić świat. Rosja nie była celem bolszewizmu, była tylko punktem oparcia, punktem wyjścia, skąd miał rozpocząć swój pochód triumfalny.

Tymczasem ómy rok mija od czasu rewolucji rosyjskiej, a bolszewizm od tego czasu nie postąpił ani kroku naprzód, ani jedna, najmniejsza nie może się poszczycić zdobyczą. Nadzieje, które ożywiały przywódców bolszewickich w r. 1920 zalały się bezpowrotnie pod Warszawą. Wszystkie dalsze, na mniejszą skalę podejmowane próby, jak zesłoroczny pucz w Estonji, jak wzięcie w Bułgarii, kończyły się ostatecznie sromotnie powieszeniem głównych przywódców.

Podziemna agitacja, prowadzona we wszystkich państwach zachodnich kosztuje olbrzymie pieniądze i daje w gruncie nieproporcjonalne wyniki.

Tymczasem — jak to wyżej zaznaczyliśmy — bolszewizm jest tego rodzaju organizacją, która stać na miejscu nie może, gdyż pożywa na gnój od wewnątrz. Potrzebuje ruchu, nowych zdobyczy, świeżej, ciepłej krwi, którą się tuży i żyje na kształt owych bajecznych upiórów, o których fantazja ludowa snuje groźną przejmującą powieść.

Ponieważ szansa bolszewizmu maleje z dniem każdym na zachodzie, dokonali rząd moskiewski ostatnimi czasy stanowczego zwrotu, przenosząc punkt ciężkości swej polityki na Daleki Wschód. Wprost kolosalne są zasoby sił a zwłaszcza pieniędzy, jakie Sowiety zaangażowały w tej sprawie, stawiając na jedną (czy nie ostatnią już?) kartę chińską. Jakoż początkowo udało im się rzeczywiście osiągnąć bardzo poważne sukcesy, wzniesając na olbrzymich przestrzeniach „państwa Niebieskiego” gigantyczny pożar, od którego, jak spodziewali się, może się zająć świat.

Leżąc partia nie jest rozegrana, to dopiero początek. W Azji wschodniej, w Chinach, nad Oceanem Spokojnym zbiegają się i łączą interesy największych mocarstw: Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Japonji. Zwalazcza Anglia, widząc zagrożonym najwytrotlejszy swój nerw, gotuje się do stanowczej, na wielką skalę rozpraw. Po części ustępowcami i obietnicami, po części pogroźkami stara się skłonić Niemcy do podpisania traktatu gwarancyjnego, by na czas pewien przynajmniej zapewnić pokój w Europie i mieć w ten sposób ręce rozwiązane na dalekim wschodzie. Jednocześnie zaś pracuje usilnie nad stworzeniem ogólnego wszechświatowego frontu przeciwbolszewickiego, w czym porosła państwa: Francja, Stany Zjednoczone i Japonia chętnie jej sekundują.

Nigdy jeszcze napięcie pomiędzy krótkimielkiewiczymi a mocarstwami zachodnimi a Sowietami nie było tak wielkie jak w chwili obecnej pomiędzy Anglią a rządem moskiewskim. Dyplomacja sowiecka doskonale widzi zgroźną, którą się na widnokręgu chmury, rozumie, że ryzykowna partja rozegrać się musi na Dalekim Wschodzie, że tam należy skierować wszystkie swe siły. By jednak mieć rozwiązane ręce na Wschodzie, Sowiety muszą mieć zabezpieczone tyły na Zachodzie, t. j. przede wszystkim od strony Polski, którą podejrzewają o tajne porozumienie z Anglią i obawiają się nagłego ataku w chwili, gdy na Wschodzie będą się ważyły losy.

Do niedawna liczyli Sowiety na swego sprzymierzeńca w Berlinie, którego zadaniem było utrzymanie Polski w szachu. OI czasu jednak jak między Berlinem a Londynem zadziergnięte zostały pierwsze węzły porozumienia, do którego Niemcy wielkie przywiązują nadzieje, ostygły znacznie sympatje niemiecko-sowieckie i groźba nawet zupełnym rozłamem. Zdawało by się, iż w tych warunkach Sowietom specjalnie powinno zależeć na utrzymaniu z Polską pokojowych stosunków. Tak jest też niewątpliwie, tylko, że różne narody różnemi do tego samego celu zmierzają drogami. Narody aryjskie, gdy pragną zawrzeć lub zapewnić między sobą pokój, starają się wykazać wzajemnie szczerść, wynagrodzić krzywdy, robią pewne ustępstwa. Inaczej psychika żydowska, która rządzi w Rosji i która nakazuje w chwili strachu nadrabiać sroganoja.

Jakoż typowym przykładem tej iscie remskiej arrogancji jest to wszystko, co się obecnie dzieje na naszym wschodnim pograniczu; więc przede wszystkim nie ludzkie prześladowanie niedobitków polskich w Mińsku, dalej zaś zajęcia na granicy, porywanie polskich oficerów i t. p., nareszcie koncentrowanie pod pozorem manewrów pewnych, zresztą niezbyt liczących, oddziałów czerwonej armji nad naszą granicą i przede wszystkim rozpowszechnianie u nas, przy pomocy agentów bolszewickich żydów, alarmujących pogłoski o bliskiej jakoby wojnie.

Wszystko to ma oczywiście na celu jedynie zagłuszenie własnych obaw i — o ile się uda — zastraszenie Polski.

Pełną podobnych strachów się nie obawia, wojny nie pragniemy wprawdzie, ale i nasze nerwy posiadają wytrzymałość do pewnych tylko granic.

Jedno tylko jest pożałowania godnem, że nasz rząd, stojący niewątpliwie na straży honoru polskiego, dotąd jednak niepoznał się na zgola odmienną psychikę żydowsko-sowieckiej dyplomacji i traktuje ją w ten sposób, jak gdyby miał do czynienia z przedstawicielami kulturalnego, europejskiego państwa. Podobny błąd popełniają zresztą również rządy mocarstw zachodnich, wyobrażając sobie, że droga wymiany not i tym podobnych, przyjętych w państwach cywilizowanych środków dojdą do jakiegoś rezultatu tam, gdzie jedynym argumentem być może: stuknięcie pięścią w stół.

Mamy prawo spodziewać się od rządu naszego w imię tych niezliczonych ofiar barbarzyństwa bolszewickiego, w imię płynącej niewinnie krwi polskiej, że się jaknajrychlej na ten gest się zgodzą. Mamy komunistów dość u siebie, a prawo odwetu uznane jest przez wszystkie kodeksy międzynarodowe.

Jedną z przyczyn, które przyczyniły się do powstania bolszewizmu w Azji. W związku z tem — nawet dla angielskiej opinji publicznej, która tak chętnie szła na ręce żydów staje się coraz oczywistsza.

Przyjaźń angielsko-żydowska zaczyna trzeszczeć.

Żydzi ponieśli również stanowczą klęskę w swoim stosunku do Polski. Położenie gospodarze żydów jest ciężkie. Skończyły się wojny, które zawsze tuczyły „lud wybrany”. Nie deszło do rewolucji, na której żyd zarobił umie. Do przeszłości na leży inflacyjny okres „zwytek—szlętek”, niosący słotę runo specjalistom gładowym z miejscowych narodowych. Wreszcie społeczeństwo polskie nie ma zamiaru rezygnować z tak doniesionych gałęzi życia gospodarczego, jak handel, rzemiosła i przemysł.

Dłsi żydzi stoją na grusach swej fałszywej polityki zarówno światowej, jak i specjalnie antypolskiej. Bolszewizm — przegrał, Polska istnieje i rozwija się, a żydzi zbierają owoce swej nieprzejednanej opozycji wobec Polski.

W świetle faktów wymienionych zrozumieć łatwo ów rzekomy zwrot

doskonale widzi zgroźną, którą się na widnokręgu chmury, rozumie, że ryzykowna partja rozegrać się musi na Dalekim Wschodzie, że tam należy skierować wszystkie swe siły. By jednak mieć rozwiązane ręce na Wschodzie, Sowiety muszą mieć zabezpieczone tyły na Zachodzie, t. j. przede wszystkim od strony Polski, którą podejrzewają o tajne porozumienie z Anglią i obawiają się nagłego ataku w chwili, gdy na Wschodzie będą się ważyły losy.

Do niedawna liczyli Sowiety na swego sprzymierzeńca w Berlinie, którego zadaniem było utrzymanie Polski w szachu. OI czasu jednak jak między Berlinem a Londynem zadziergnięte zostały pierwsze węzły porozumienia, do którego Niemcy wielkie przywiązują nadzieje, ostygły znacznie sympatje niemiecko-sowieckie i groźba nawet zupełnym rozłamem. Zdawało by się, iż w tych warunkach Sowietom specjalnie powinno zależeć na utrzymaniu z Polską pokojowych stosunków. Tak jest też niewątpliwie, tylko, że różne narody różnemi do tego samego celu zmierzają drogami. Narody aryjskie, gdy pragną zawrzeć lub zapewnić między sobą pokój, starają się wykazać wzajemnie szczerść, wynagrodzić krzywdy, robią pewne ustępstwa. Inaczej psychika żydowska, która rządzi w Rosji i która nakazuje w chwili strachu nadrabiać sroganoja.

Jakoż typowym przykładem tej iscie remskiej arrogancji jest to wszystko, co się obecnie dzieje na naszym wschodnim pograniczu; więc przede wszystkim nie ludzkie prześladowanie niedobitków polskich w Mińsku, dalej zaś zajęcia na granicy, porywanie polskich oficerów i t. p., nareszcie koncentrowanie pod pozorem manewrów pewnych, zresztą niezbyt liczących, oddziałów czerwonej armji nad naszą granicą i przede wszystkim rozpowszechnianie u nas, przy pomocy agentów bolszewickich żydów, alarmujących pogłoski o bliskiej jakoby wojnie.

Wszystko to ma oczywiście na celu jedynie zagłuszenie własnych obaw i — o ile się uda — zastraszenie Polski.

Pełną podobnych strachów się nie obawia, wojny nie pragniemy wprawdzie, ale i nasze nerwy posiadają wytrzymałość do pewnych tylko granic.

Jedno tylko jest pożałowania godnem, że nasz rząd, stojący niewątpliwie na straży honoru polskiego, dotąd jednak niepoznał się na zgola odmienną psychikę żydowsko-sowieckiej dyplomacji i traktuje ją w ten sposób, jak gdyby miał do czynienia z przedstawicielami kulturalnego, europejskiego państwa. Podobny błąd popełniają zresztą również rządy mocarstw zachodnich, wyobrażając sobie, że droga wymiany not i tym podobnych, przyjętych w państwach cywilizowanych środków dojdą do jakiegoś rezultatu tam, gdzie jedynym argumentem być może: stuknięcie pięścią w stół.

Mamy prawo spodziewać się od rządu naszego w imię tych niezliczonych ofiar barbarzyństwa bolszewickiego, w imię płynącej niewinnie krwi polskiej, że się jaknajrychlej na ten gest się zgodzą. Mamy komunistów dość u siebie, a prawo odwetu uznane jest przez wszystkie kodeksy międzynarodowe.

Pełną podobnych strachów się nie obawia, wojny nie pragniemy wprawdzie, ale i nasze nerwy posiadają wytrzymałość do pewnych tylko granic.

Jedno tylko jest pożałowania godnem, że nasz rząd, stojący niewątpliwie na straży honoru polskiego, dotąd jednak niepoznał się na zgola odmienną psychikę żydowsko-sowieckiej dyplomacji i traktuje ją w ten sposób, jak gdyby miał do czynienia z przedstawicielami kulturalnego, europejskiego państwa. Podobny błąd popełniają zresztą również rządy mocarstw zachodnich, wyobrażając sobie, że droga wymiany not i tym podobnych, przyjętych w państwach cywilizowanych środków dojdą do jakiegoś rezultatu tam, gdzie jedynym argumentem być może: stuknięcie pięścią w stół.

Mamy prawo spodziewać się od rządu naszego w imię tych niezliczonych ofiar barbarzyństwa bolszewickiego, w imię płynącej niewinnie krwi polskiej, że się jaknajrychlej na ten gest się zgodzą. Mamy komunistów dość u siebie, a prawo odwetu uznane jest przez wszystkie kodeksy międzynarodowe.

Pełną podobnych strachów się nie obawia, wojny nie pragniemy wprawdzie, ale i nasze nerwy posiadają wytrzymałość do pewnych tylko granic.

Pełną podobnych strachów się nie obawia, wojny nie pragniemy wprawdzie, ale i nasze nerwy posiadają wytrzymałość do pewnych tylko granic.

Pełną podobnych strachów się nie obawia, wojny nie pragniemy wprawdzie, ale i nasze nerwy posiadają wytrzymałość do pewnych tylko granic.

Pełną podobnych strachów się nie obawia, wojny nie pragniemy wprawdzie, ale i nasze nerwy posiadają wytrzymałość do pewnych tylko granic.

Pełną podobnych strachów się nie obawia, wojny nie pragniemy wprawdzie, ale i nasze nerwy posiadają wytrzymałość do pewnych tylko granic.

Komunikacja powietrzna.

Londyn—Paryż.

Załączona obok rycina przedstawia moment, gdy pasażerowie wsiadają do hydroplanu, pełniącego powietrzną służbę komunikacyjną na linii Londyn—Paryż.



Telefonem z Rygi.

Przygotowania do wyborów w Litwie.

Chrześcijańska demokracja w celu zapewnienia sobie pełnego zwycięstwa na wyborach do Sejmu, spowodowała wniesienie przez rząd zmiany ustawy wyborczej, według której listy partji „przeciwpaństwowej” będą anulowane.

Proces komunistów estońskich.

10 go lipca w Dercapie rozpoczął się proces komunistów estońskich, oskarżonych o przygotowanie powstania. Przedstawiciel sowiecki w Tallinie czyni starania o pozwolenie mu być obecnym na procesie. W oskarżonych komunistów podczas aresztu znaleziono był spis 1100 osób, które miały być rozstrzelane w razie powodzenia powstania. Rząd sowiecki na czas procesu wstrzymał tranzyt towarów przez Estonję, co równa się bojkotowi portów estońskich.

Łotwa nawładuje stosunki handlowe z Rosją.

Prasa łotewska donosi, że łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz przed wyjazdem zagranicę odbył ważną rozmowę z przedstawicielem Rosji sowieckiej w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy obydwoma państwami. Po powrocie ministra Mejerowicza uda się do Moskwy specjalna delegacja handlowa.

Polityka żydowska od walki z Polską do „współdziałania”.

Społeczeństwo polskie — jak to najślusniej sannaosza proces Głębicki w wywiadzie, który drukujemy poniżej — „s wielką nieufnością i niedowierzaniem patrzy na akcje rządu w sprawie żydowskiej”.

Na tę nieufność i niedowierzanie polityka żydowska pracowała niezmordowanie.

„Rzeczpospolita” zamieszcza wywiad swego londyńskiego korespondenta z p. Lucienem Wolfem, niedawnym naszym gościem.

„Przedewszystkiem p. L. Wolf uważa za pochwały godny fakt, iż Rząd polski, z własnej woli, pierwszy rękę do zgody wyciągnął”.

— Na taki krok, — mówi, — mógł się zdobyć albo rząd bardzo słaby, każdej deski ratunku się chwytający, albo rząd pewny swej moey. Rząd obecny znajduje się oczywiście w tej drugiej sytuacji.

Powód do optymizmu ten większy, że choć do zgody z obu stron widoczna, a sprawa spoczywa w rękach ludzi umiarkowanych

Moja oła ograniczyła się do skonkretyzowania tej całej dobrej woli, istniejącej potencjonalnie i w tym zakresie mam wrażenie, że moja podróż okazała się użyteczną. Oczywiście praktycznie pozostaje do zrobienia wszystko, lecz wóz ruszył z miejsca.

— Osobiście — dodał p. Wolf — szczególnie się cieszę z zapowiedzi, iż będą mogli mi współwzierać pracować dwie godziny w niedzielę. Do szkoły, organizacja komunalna, pomoc rolnictwu i t. p., to rzeczy bardzo ważne, lecz żadna z nich nie przemówi bardziej bezpośrednio do wielkiej masy żydowskiej, jak rzeczywistnienie tego postulatu. Będzie to namacalnym gospodarczym dowodem, nawet w najzapadłej miejscinie żydowskiej, gdzie może walory kulturalne nie mają pierwszorzędne znaczenia, iż zaszła zmiana na lepsze. Ułatwi niezmiernie przedstawicielom żydostwa danie owego świadectwa lojalizmu, którego rząd się domaga, a do którego Państwo Polskie ma absolutne prawo!

— A jak reagują na tę całą sprawę środowiska żydowskie na Zachodzie?

— Jaknajlepiej — otrzymałem odpowiedź — My, żydzi angielscy, tak tak samo jak nasi współwziercy francuscy, niczego innego nie pragniemy, jak tego, aby żydzi polscy posiadli te same warunki, które czynią z nas wiernych poddanych Jego Królewskiej Mości, albo obywateli Republiki „une et indivisible”.

Ochodzącem gdy p. Lucjan Wolf dodał:

— Także i nasze amerykańskie gminy będą należały poinformowane”.

Sir Herbert Samuel ustąpił ze stanowiska Wysokiego Komisarza w Palestynie i złożył rządowi raport pełen optymizmu.

Jak zaznacza jednak „Casas”.

„Jest rzeczą notoryczną, że z jego działalności nie jest nikt zadowolony i że zastąpienie go nowym Komisarzem ma być prawdopodobnie zainaugurowaniem nowego kursu. Nie zadowoleni są Arabi, którzy zwalczają kolonizację żydowską w Palestynie i marzą o włączeniu Palestyny do „wszecharabskiego imperjum”.

Niezadowolonym jest także z dotychczasowej polityki palestyńskiej rząd angielski, który rozumie, że prowokuje ona Arabów i pcha ich do obozu antyżydowskiego, co może stać się podstawą dla wyrzucenia Anglii z Palestyny

Ale i żydzi są z dotychczasowych rezultatów akcji palestyńskiej mocno niezadowoleni i przypisują winę sir Samuelowi

Żydzi zarzucają że polityka Anglii w Palestynie nie jest szczerą i konsekwentną. Mandat udzielony Anglii przez Ligę był oparty na założeniu, iż Palestyna stanie się narodem ogniskiem żydów.

Nie podobnego się nie stało ich zdaniem. Zwalazcza od roku nastąpiła zupełna rewizja polityki i żydów w Palestynie zaczęto poddawać coraz przykrzejszym ograniczeniom. Urzędników żydowskich do służby w Palestynie przestano przyjmować, tak samo oficerów nie przyjmują się do służby w Palestynie jeśli są pochodzenia żydowskiego. Przeważnie część urzędników nie rozumia po hebrajsku, akta w tym języku wniesione leżą niezatłumione miesiącami

Rząd wobec klęski powodzi.

„Kury. Warsz.” ogłasza w nrze wczorajszym wywiad współpracownika swego z p. min. spraw wewnętrznych Raczkiewiczem, który świeżo wrócił z objazdu okolic nawiedzonych powodzią. Oto treść wywiadu:

— Jakie wrażenie z pośród odniesionych w miejscowościach dotkniętych klęską powodzi, było najilniejsze? — zacząłem rozmowę.

— Pierwsze wrażenie, jakie odnosi się w dotkniętych powodzią miejscowościach, jest to, że klęska była ze strony ludności zupełnie nieoczekiwana. Wskazuje na to chociażby fakt obniżenia pól na przyrzeczonych uzinach. Jest to zresztą zrozumiałe. Wylewy rzek oczekiwane są zazwyczaj tylko na wiosnę. Natomiast wylew obecny, podobny do wylewów z lat 1913 i 1918, nie leżał w sferze przewidywań miejscowej ludności. Tembardziej więc musiała ta ludność od czuć ogrom niedoli.

— Jak przedstawia się sytuacja na miejscu?

— Przystępując do oceny sytuacji, nie można jej rozpatrywać wyłącznie z punktu widzenia szkód i wpływu klęski na wyniki tegorocznych zbiorów. Należy również wziąć pod uwagę moralne wrażenie, jakie wywarło na dotkniętej klęską ludności całkiem nieoczekiwane nieszczęście. O samych skutkach powodzi będzie można mówić dopiero po ostatecznem obliczeniu strat. Zależne są one w dużym stopniu od warunków atmosferycznych najbliższych dni. Mojem zdaniem, jeżeli obecnie potrwają czas jakiś pogoda, szkody wyrządzone powodzią nie powinny być dotkliwie odbić się na ogólnym stanie urodzajów.

— Jak zachowały się władze miejscowe?

— Co do zarządzeń w zakresie niesienia pomocy doraźnej dla dotkniętej klęską ludności, muszę stwierdzić wysoce celową, ener-

giczną i niestrudzoną akcją czynników miejscowych. Sama ludność w wielu miejscowościach podkreślała nad wyraz ofiarną pracę miejscowych organów władz, w pierwszym rządzie zaś wojska i policyj.

— A co zdecydował narazie rząd centralny?

— Rząd, udzielając miejscowym władzom pewnych sum, dał tylko możliwość rozwinięcia akcji już zapoczątkowanej. Pomoc doraźna jest jeszcze potrzebna i akcja w tym kierunku prowadzona jest nadal. Lecz poza pomocą doraźną potrzebny jest szereg zarządzeń, zmierzających do ulżenia na dalszą metę doli ludności i do zabezpieczenia tej ludności przed klęską na przyszłość. Będzie to wymagało wysiłku zarówno ze strony rządu, jak i społeczeństwa, którego szeroka ofiarnność jest w tym względzie szczególnie potrzebna. Akcja ce do zbiorczy jest już w całym kraju zapoczątkowana przez utworzenie komitetów lokalnych i wojewódzkich.

— Które zadania uważa p. minister za najbardziej wskazane narazie?

— Z pilnych zadań, których wykonanie rozpocząć należy jaknajrychlej, wymienić trzeba: odbudowę zniszczonych gospodarstw, odbudowę środków komunikacji (telefony, telegraf), dróg i mostów. Na szczególne szkody w urządzeniach kolejowych są niezmiernie. Poza tem wyuwa się na pierwszy plan kwestja regulacji względnie obwałowania rzek. Oczywiście jest to zadanie, którego nie można będzie wykonać w ciągu jednego, a nawet kilku lat. Wymaga ono opracowania szczegółowego planu, według którego będzie wprowadzone w życie.

Z sieci masonskiej.

Od szeregu lat wre w Polsce intensywna akcja organizacyjna masonerji, która tworzy u nas ośrodki o rozmaitem zabarwieniu, o charakterze o poróżne różnych celach.

W istocie rzeczy są to organizacje masonskiej niższych stopni, zależne od wielkich łóż, przez nie kierowane.

Umiejętnie wyuwanie pewnych hasł i programów, odpowiednie ich przystosowanie, powoduje, że członkowie tych organizacji wielokrotnie nie zdają sobie nawet sprawy z tego, iż są jedynie kółkiem, które zespolonem i uzależnionem od wielkiej maszyny, kierowanej ręką masonerji.

Miarą tego, jak społeczeństwo nasze nie orientuje się w charakterze w celach, w stosunku do tych organizacji jest stosunek jego do działalności i ideologii kół i stowarzyszeń teozoficznych. Stosunek ten często nacechowany jest sympatją, a zawsze prawie polega na nieświadomości tego czym w istocie jest teozofja.

Tymczasem miesięcznik „La Lumiere Maconnique” stwierdza, że kierownicy kół teozoficznych i ezoterycznych są członkami łóż masonskich!

Dodajemy, że kwestje państwowe, narodowościowe, międzynarodowa teozoficzna spreyzowała bardzo wyraźnie:

„Ojęzyczna, jest to pozostałość po cywilizacjach barbarzyńskich”.

Dalszym dowodem zatrważającego chaosu pojęć jest fakt, że pośród członków kół ezoterycznych, spotkać można ludzi, którzy uważają się za szczerych katolików i zadania kół przedstawiają jako pogłębianie zagadnień religijnych.”

Z zależności kół od masonerji ludzie ci mogą wprawdzie nie zdawać sobie sprawy, rzecz zdumiewająca jednak, że nie pojmują sprzeczności, wylaniających się już z samego założenia, z nazwy kół.

Ezoteryzm znaczy bowiem nauka tajemna, nie dla wszystkich dostępna.

Ujmowanie zaś, dostępnaj dla wszystkich, jednolitej nauki Kościoła w formy ezoteryczne, równa się stacianiu w przepaść herzezi.

Koła teozoficzne, ezoteryczne, to tylko różne nazwy tej samej rzeczy, t. tylko odinki jednego masonskiego frontu!



— Chciałbym być Hindenburgiem na jeden tydzień.

— Cóż byś zrobił?

— Wyznaczył bym sobie porządną emeryturę i podałbym się do dymisji. „Simplicissimus” — Monachjum.



— Znowu pijany? Toć widzisz że w tym samym stanie nie dalej jak przed trzema dniami!

— Wale nie jestem znowu pijany, jestem tylko wciąż jeszcze pijany. „Figien” — Oslo.

Przegląd prasy.

Zwrot w polityce żydowskiej — Nieufność społeczeństwa polskiego — Wywiad z Wolfem — Lojalność żydowska wobec państwa — Stanowisko żydów Zachodnich — Herbert Samuel o Palestynie — Wszysoy niezadowoleni.

„Dotychczasowa polityka żydów skończyła się kompletnym bankrutem” — temi słowy rozpoczyna „Gazeta Per” wstępny artykuł w nrze wtorkowym i w ten sposób uzasadnia powyższe twierdzenie:

Dla nikogo nie jest tajemnicą, iż ruch bolszewicki, organizowany był przy wybitnym poparciu żydostwa. Żydzi całego świata stawiali na kartę bolszewizmu. Zdawało im się, iż żadne z państw europejskich nie oprze się zwycięskiemu pochodowi przewrotów bolszewickich.

Jednakowoż siła i odporność społeczeństw europejskich okazała się większą, niż to wodom żydostwa się wydawało.

Bankrutstwo ideał rewolucji europejskiej — jest jednym z największych klęsk żydowskiej polityki na terenie międzynarodowym.

Straciwszy szansę w Europie — żydostwo — sowiecka polityka przeznacza się do Azji i Afryki, by na tym bliższym sobie duchowo gruncie uderzać w stan podległości państw europejskich, zwłaszcza Anglii Imperjum Brytyjskie przeżywa obecnie wielkie trudności wywołane akcją

bolszewicką w Azji. W związku z tem — nawet dla angielskiej opinji publicznej, która tak chętnie szła na ręce żydów staje się coraz oczywistsza.

Przyjaźń angielsko-żydowska zaczyna trzeszczeć.

Żydzi ponieśli również stanowczą klęskę w swoim stosunku do Polski. Położenie gospodarze żydów jest ciężkie. Skończyły się wojny, które zawsze tuczyły „lud wybrany”. Nie deszło do rewolucji, na której żyd zarobił umie. Do przeszłości na leży inflacyjny okres „zwytek—szlętek”, niosący słotę runo specjalistom gładowym z miejscowych narodowych. Wreszcie społeczeństwo polskie nie ma zamiaru rezygnować z tak doniesionych gałęzi życia gospodarczego, jak handel, rzemiosła i przemysł.

Dłsi żydzi stoją na grusach swej fałszywej polityki zarówno światowej, jak i specjalnie antypolskiej. Bolszewizm — przegrał, Polska istnieje i rozwija się, a żydzi zbierają owoce swej nieprzejednanej opozycji wobec Polski.

W świetle faktów wymienionych zrozumieć łatwo ów rzekomy zwrot

Regaty Królewskie w Hanley.

Wśród wszystkich prawie narodów wzbudziły regaty w Hanley niezwykle zainteresowanie, ponieważ wszyscy sportowcy świata pragną spotkać się i wziąć udział w zawodach z nierównymi w tej dziedzinie Anglikami. Nasza ryćina przedstawia ostatnie przygotowania współzawodników, a w oddzielnym kwadracie amerykańska W. Hoovera, zwyciężczyni w zawodach 1922 r.



Pe-mię-taj. MAOK TEPI WSZELKIE ROBACTWO. Polecają Apteki, sklepy apteczne i farmaceutyczne.

Winni niesposobienia się do terminów ochronnych będą pozbawieni kart łowcockich i pociągając do odpowiedzialności sądowej.

Wypadki.

— Samobójstwo b. urzędnika. Wczoraj o godz. 3 m. 30 nad ranem w parku miejskim w Trokach zastrzelił się były urzędnik wydziału odbudowy starostwa pow. wileńsko-trockiego, Stanisław Mrozowski.

Desperat przed kilku tygodniami zwolniony został z zajmowanego stanowiska.

Po tragicznie zmarłym pozostała żona z nieletnim dzieckiem. (r)

Kronika policyjna.

— Obława na włamywaczy w lesie Leoniszki. Ostatnie kradzieże mieszkaniowe, dokonywane bezczelnie przez zuchwałych włamywaczy, skłoniły władze bezpieczeństwa do energiczniejszej akcji, celem zlikwidowania niebezpiecznej szajki.

Sledztwo i wyłączenie obserwacji doprowadziły do ujawnienia, iż złodzieje-włamywacze ukrywają się w lasach podmiejskich.

Na skutek tych wiadomości, urząd śledczy zarządził obławę w lasach podmiejskich.

Zaraz po rozrzuconiu planów wywiadowczych, w ich ręce wpadły dwie przycięte łodzi, których zadaniem było zaopatrywanie ukrywających się złodziei w żywność, oraz spieniężanie kradzionych rzeczy.

Okazało się, iż są to dobrze znane polscy Zofia Jelisiejewa, zamieszkała przy ul. Belmont Nr. 68 i Maria Nowicka, mieszkająca przy tejże ulicy Nr. 15.

Przy zatrzymanych znaleziono rzeczy pochodzące z kradzieży, a niesione do paserów.

W miarę posuwania się polioji w głąb lasu z kryjówki wypleszono dwóch również dobrze znanych włamywaczy, którzy rzucili się do ucieczki.

Ponieważ wezwania polioji do zatrzymania się nie odniosły skutku, przeto dano w kierunku uciekających kilka strzałów, którymi obezwładniono obu przestępców.

Są to Jan Jurkiewicz i Ludwik Krasicki, którzy odnieśli rany postrzałowe kończyn dolnych. Rannych odwieziono do szpitala św. Jakóba.

W kryjówek złodziei ujawniono dużo różnych rzeczy, pochodzących z kilku kradzieży.

Wszystko razem przewieziono do urzędu śledczego, gdzie poszkodowani mogą odebrać swą własność. (r)

— Okradziony na przystanku. Przy wsiadaniu do autobusu, nieujęty słowny wykradł z kieszeni Jankiela Kimela 602 zł. (r)

— Sklep złupili złodzieje. Ze sklepu z żelazem Borysa Litwyska (ul. Zawalna 21) skradziono maszynę do pisania syst. „Remington”, oraz aparat do gassenta ognia i kilkodziesiąt pińków, wartość ogólną do 1000 zł. (r)

— 4 robitni: oktapies z tucony na pastwę losu. Pod hałą miejską znaleziono chłopca 4-letniego, pozostawionego bez opieki. Dziecko opatrzone było kartką z napisem: „Mieczysław Okusko, urodzony 4 IX, 21 r.” (r)

— Bezczelna kradzież w samo południe. Wczoraj w samo południe złodzieje najwłoszej doskonałe obznajmieni z warunkami, w czasie nieobecności domowników i służący, która na kilka minut wyszła na miasto dostali się do mieszkania p. Izaaka Helema, właściciela hurtowni wyrobów szklanych, zamieszkałego przy ul. Subocz Nr. 6 a.

Złodzieje, kierując się przez wejście kuchenne, otworzyli drzwi w trychem i najspokojniej splondrowali całe mieszkanie, a raczej meble, w których spodziwali się wartościowych przedmiotów.

Lupem nieproszonych gości stała się kaszka żelazna, zawierająca 3.500 zł. około 80 rubli w złocie i znaczna ilość papierów wartościowych.

Na miejscu przestępstwa znaleziono laszkę z inicjałami „J. G.”, która pozostała przez zapomnienie złodziej-elegant.

Sędziświł widzieli wychodzącego wejściem frontowym młodego mężczyzny, noszącego pod ręką kaszkę. (r)



Złodziej przypłany na gorącym uczynku: Niech mi pan pozwoli zabrać ten drobiazg jako wynagrodzenie za moją szczerą, ciężką pracę.

Muzyka w Wilnie.

Niezwykle ożywienie ruchu muzycznego w Polsce, jakie nastąpiło w ciągu bieżącego i ubiegłego roku, znalazło swój wyraz także w powstaniu aż kilku naraz czasopism, wyjątkowo poświęconych muzyce. Jeśli się zważy, że przez długie lata obchodziliśmy się bez piśm tego rodzaju, bo vegetujące z uporem wznowione efemeryczne piśmiśka w rodzaju wychodzącej we Lwowie „Gazety muzycznej” nie znajdowały większej ilości czytelników, to obecny stan rzeczy mógłby świadczyć o budzeniu się poważnego zainteresowania się muzyką wśród szerszych kręgów inteligencji polskiej. W rzeczywistości świadczy on tylko sprężystości i rozwoju zawodowych organizacji muzycznych i zrzeszeń śpiewaczy, ponieważ większość tych piśm op. „Przełom muzyczny” w Poznaniu, warszawskie „Wiadomości muzyczne” i „Rytm” „Nota polska” na Śląsku i krakowska „Muzyka i śpiew” to organy różnych związków, które dostarczają nietylko fanaduszów wydawniczych leser i czytelników.

Jedna „Muzyka”, wychodząca w Warszawie pod redakcją Mateusza Glińskiego przeznaczona jest także dla laików, a zarazem ma na celu propagandę zagranicą i nawiązanie kontaktu z ruchem muzycznym zagranicą. Ostatni numer, tego starannie wydawanego, a nawet ozdobnego miesięcznika zawiera artykuł C. Jellenty o ideach muzycznych Norwida, artykuł Gauhe’a o nieznanym preludzie Chopina, szkice Glińskiego o Skrzybińcu, polemiczny artykuł d’Jady’ego o muzyce modernistycznej, początek rozprawy Cytkowa o istocie barw tonacyjnych i cały szereg innych prac, wzmianek i recenzji, dających obraz ruchu muzycznego w Polsce i zagranicą.

Wada „Muzyki” jest zbytnia feljetonowość; zamieszczonych w niej, artykułów, co sprawia, że niektóre w zwłaszcza numery wydają się nieso niki pod względem treści. Częstsze umieszczanie poważnych prac muzykologicznych, lub rozpraw z dziedziny estetyki muzycznej byłoby wskazane, chociażby ze względu na opinię o nas zagranicą. Zasadniczo i dojrzałością treści przewyższa „Muzyka” pierwsze lepsze wzięte z brzęgu dla porównania piśmiśka niemieckie lub francuskie. Ten sąd czytelników zagranicznych należałoby wziąć także pod uwagę przy doborzeniu dodatków nutowych do „Muzyki”. Nie wszystkie dodatki nadają się do celów propagandy, a bardzo niewiele z nich może nieusłuchanemu dać jakieś pojęcie o stanie współczesnej muzyki polskiej.

P. Michał Józefowicz, którego wszyscy w Wilnie znają, jako wytrawnego krytyka muzycznego, a tylko bardzo niewiele niechętny, miało możność poznać jako kompozytora, wystał na ostatnich koncertach symfonicznych w charakterze dyrygenta. Koncerty te odbyły się przy bardzo niesprzyjających warunkach i małej ilości słuchaczy. Nie były to więc warunki, przy których dyrygent mógł się czuć swobodnie. Mimo to kultura muzyczna p. Józefowicza przekroczyła wszelkie trudności; zdobywając oklaski publiczności. Niektóre tempa w VIII Beethowena wydały się nam za wolne. S. W.

Lektura młodzieży szkolnej.

Pod tym tytułem Dr Winkler, dyrektor seminarium nauczycielskiego, zamieścił w Przeglądzie Szkoły Nr. 10 obszerny artykuł, który w strzeszczeniu podajemy:

Nadzwyczaj ważne znaczenie wychowawcze ma lektura młodzieży szkolnej. Książka, którą się przeczyta w latach młodzieńczych, pozostawia niezatarte piętno na duszy na całe życie. Wiele rzeczy, z tego co się czyta w wieku późniejszym, wychodzi z pamięci, ale książki przeczytane w dzieciństwie, pozostają w pamięci na zawsze. Książki, przeczytane przez młodzieńca, mogą nadać kierunek całemu jego życiu, jego późniejszym przekonaniom i dążeniom. Dla książki może spowodować ruinę w duszy czytającej ją młodzieży. Książki, czytane przez młodzież, decydują nieraz o przyszłych upodobaniach i nastrojach społeczeństwa, gdyż wiadomo, że literatura jest pierwszorzędnym czynnikiem tak w wychowaniu młodzieży, jak i urabianiu zbliżanych nastrojów, przekonani, etyki, dążeń w życiu społecznym. Z powstaniem Rzeczypospolitej Polskiej wyłoniła się kwestja wyrobienia u młodzieży naszej charakterów

mocnych, samodzielnych, wykształconych społecznie i politycznie, obejmującej zdania narodowe na przyszłość.

Młodzież ta musi zrozumieć, że Polakomusi się stać waleczną obroną dla chrześcijaństwa i cywilizacji przed wschodnimi barbarzyńcami, oraz żydowsko-bolszewickimi, państwami i masońskimi zakusami, że musi być ostoją katolicyzmu i cywilizacji zachodniej, oraz strażnicą pokoju na wschodzie, a stąd i pokoju Europy. Dlatego Polska musi być państwem silnym, musi użytkować dla siebie i ludzkości swoje niezmiernie bogactwa naturalne, musi się zharmonizować wewnętrznie, nabrać siły, zdrowia tak fizycznego jak i moralnego.

Życie u nas wre i kipi. A czyż odpowiada temu nasza literatura. Czy mamy na stanowiskach kierowniczych ludzi odpowiednich, ludzi oddanych Ojczyźnie, uczciwych. Gryzie nas pesymizm, egoizm, partyjność, które są wynikami wplywu literatury Dostojewskiego, Tolstoja, dekadenistów, symbolistów, deterministów, impresjonistów i t. p.

Nam potrzeba literatury czystej, zdrowej i narodowo chrześcijańskiej.

Przez pesymizm i chorobliwy erotyzm, analizą osobników zwyradniających duchowo i fizycznie.

Nam trzeba dziś literatury silnej, jak grom, młodzieńczej i pełnej zapału, jak Oda do młodości, rozumnej, jak literatura Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej—literatury dostosowanej do chwili obecnej, literatury obrabiającej palące i różnorodne zagadnienia naszego życia narodowo-państwowego, która byłaby pobudką do czynów szlachetnych, któreby stwarzała lub odtwarzała typy obywateli, bohaterów, a tych nam nie brak.

Literatura powinna idealizować pracę twórczą, zdrowie moralne i fizyczne, a potępiać wszystko co jest złe, co nam przeszkadza być silnymi, jak owe jawałe kłótnie partyjne, nieawisz, doprowadzającą do rozlewu krwi bratniej itp. Potrzeba nam literatury wzmacniającej nerwy, podnoszącej do idealnego poziomu społeczeństwa zdrowego — rodzinną chrześcijańską, ognisko domowe miłość i zgodę małżeńską, rodzinną oraz miłość Ojczyzny, literatury, idealizującej tylko taką miłość, która się zgadza z etyką chrześcijańską, oraz oparte na niej radości życia. Tymczasem niektórzy pisarze obecnie wyśalają się, żeby ich powieści zawierały jaknajwięcej bezwstydu, bo to więcej popłaca: nauragać Bogu, nabuźniać co się zmieści można, papier cierpliwy, a czytelnicy składający się z wyrostków i podlotków, którzy za otrzymanie od rodziców pieniędzy na książki i kajety, kupują te śmiecie i, pochłaniając, trują swoje niewinne duszeczki, gubiąc je na nieszczęście dla rodziny, dla siebie i Ojczyzny.

Co do czytania przez młodzież utworów: Reymonta, Żeromskiego, Przybyszewskiego, Daniłowiczkiego, Dąbrowskiego — pisarzy nieaprecjalnie wielkiej wartości artystycznej-literackiej to p. W. godzi się na czytanie przez młodzież ich utworów, ale z pewnym zastrzeżeniem — oto żeby autorzy lub wydawcy specjalnie je przerobili, wyrzucając wszystkie sceny nasyb dramatyczne i każdą powieść opatrzyli wstępem krytycznym, któryby wskazywał ideę przewodnią autora.

Co do dzieł Przybyszewskiego, Belmonta, Dąbrowskiego i Daniłowiczkiego p. W. czyni poważne zastrzeżenia, szeregownie do niektórych utworów uważając, iż pomimo artyzmu swego przyniosą one młodzieży więcej szkody, niż pożytku.

Ze świata.

Jak Hindenburg dekoruje swe mieszkanie.

Hindenburg zwrócił się do zarządcy muzeum berlińskich o wybranie dla niego obrazów dla udekorowania sal ofi jalnego jego mieszkania. Już pierwszego dnia po objęciu urzędowania, Hindenburg kazał usunąć wszystkie obrazy, jakie upiększały ściany rezydencji jego poprzednika prezydenta Ebertha.

Ebert bowiem kochał bardzo naturę i był podobno zwolennikiem doktryny Jana Jakóba Rousseau o powrocie do natury. Upiekł też swoje apartamenty przydadł samemu pejzażami. Przeciwnie Hindenburg idylli nie lubi i zażądał, by mu zawieszono obrazy, przedstawiające same bitwy. Ten szczególnie artystyczny odruch republikańskiego prezydenta jest istotnie „pokojowy”.

Szanować złoty!

Złoty to więcej niż cztery franki włoskie. Złoty to prawie cztery liry franc. Złoty to nie „złotówka”. To półtuzeniec „złotówki”!

Z Litwy.

Nowiana ucieczka uczniów z Litwy do Polski.

„Lietuvos Zinios” komunikuje o usiłowaniu ucieczki z Wilkomierz do Polski trzech „społecznych” uczniów gimnazjum miejscowego. Mianowicie Kostanowski (syn buchaltera oddziału Banku Rolnego), Targęński i Norgaju, wynajęwszy na trzy godziny rowery, próbowali przejechać przez Szyrwinty do Polski. Zawiadomiona o tem policja zdążyła schwytać wszystkich trzech na granicy i aresztowanych odprowadzić z powrotem do Wilkomierza.

Zwrócić Wilno!

Według prasy litewskiej, na ostatnim, zamykającym posiedzeniu członków II-go kongresu litewsko-lotewskiego w Kownie w dn. 28 czerwca powzięto między innymi uchwałę dotyczącą Ziemi Wileńskiej, a mianowicie:

Kongres stwierdza, że należyty rozwój kultury w Ziemi Wileńskiej możliwym jest tylko po zwróceniu jej Litwie i po przywróceniu odwiecznej organicznej łączności Ziemi Wileńskiej z Litwą”.

Z obyczajów poselskich na Litwie.

„Echo” kowieńskie niedawno ogłosiło o wzajemnym spożyciu w Wilnie w czasie posiedzenia sejmiku kowieńskiego dwóch posłów — Purenasowej z frakcji socjalistycznej i Joczisa z federacji pracy. Obecnie posłanka Purenasowa w tymże „Echo” prosi, że będąc znieważona słownie przez Joczisa, wymierzyła mu za to policzek.

Władze bezpieczeństwa w walce z szulerniami.

Do niedawna, wobec wydania kilku koncesji na grę w „lotto” w mieście naszym powstało szereg klubów, w których pod pretekstem niewinnej rozrywki uprawiano bezkarnie grę hazardową, opartą na bezczelnym wyzyskiwaniu gości-graczy.

Władze, orjentując się w sytuacji, koncesje cofnęły, wobec czego kilka klubów zwinęto.

Pozostało jednak jeszcze kilka spelunek, w których hazard kwitnie, zupełnie nieskrępowanie.

Odpowiednie remieszczenie pałki, by trudniej było do nich dobrać osobom niepowołanym, tajemnicza sygnalizacja i specjalnie wyresowana a czujna służba, ochroni zaciężnych „złotych pokoi” przed niedyskretnym okiem stróżów bezpieczeństwa.

Policja jednak nie spuszcza z oka tych domów, gdyż o czasie do czasu składa tam wizyty, jednak nie może zająć graczy niesposkrępowanie.

W nocy z niedzieli na poniedziałek komisarz pol. w towarzystwie kilku wywiadowców umyślił znowu dość niedyskretnie dostać się do jednej z takich spelunek, gnieżdżącej się w samym śródmieściu.

Przedstawiciele władzy natrafili na silny opór służby, która się bronila destępu do „sezonu”.

Kiedy jednak zdolano przelamać upór i dotrzeć do położonego w najdalszym punkcie lokalu pokój, goście aczkolwiek podenerwowani i przestraszani po przebyty tylko co emocji, udawali już mocno zacytanych lub zajętych rozmową.

Komisarz po zorientowaniu się w sytuacji poprosił o sporządzenie protokołu, do którego wpisał nazwiska gości, którzy tym razem niepotrzebnie formalnie legitymowali, gdyż fizjonomie ich są dobrze znane policji z innych już zdemaskowanych lokali podobnych.

Dwaj jednak panowie z pośród gości najwidooczniej przez skromność wstydliwi się wyjawić swe nazwiska, gdyż podali je władzy zmienne i wskazali fałszywe adresy.

Sprawa ta stanie się niebawem przedmiotem dochodzenia śledczego. (r)

Kronika wileńska.

Z miast.

— Doroczne Sesje Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego. rozpoczyna się dn. 9 b. m. we czwartek uroczystym nabożeństwem w kościele o godz. 11 rano. Bezpośrednio po nabożeństwie w gmachu kolegium nastąpi otwarcie Sesji i zostaną dokonane wybory dyrektora, cenzora i notariusza. O godz. 2 giej złożenie hołdu na miejscu straconia Sz. Konarskiego. Sesja trwać będzie do piątku i zostanie zamknięta nabożeństwem. Podczas Sesji odbędą się posiedzenia Synodum i Sesji Duchownych. Obecni na posiedzeniach mogą być wszyscy należący do Jednoty Wileńskiej.

— Posiedzenie Komitetu pomocy ofiarom powodzi. Dziś w Wielkiej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie odbędzie się pierwsze posiedzenie Komitetu Pomocy ofiarom powodzi w Malopolsce, na którym rozpatrywana będzie sprawa sposobu rychłego przyścia z pomocą dzielnicom, nawiedzonym przez klęskę żywiołową. (a)

— Tydzień Przeciwiwgruźliczy. Zarząd Towarzystwa Przeciwiwgruźliczego urzędu zamiast pierwotnie projektowanego tygodnia od 2—9 sierpnia Tydzień Przeciwiwgruźliczy w dniach 30 i 31 sierpnia; 1, 2, 3, 5 września.

W ciągu tego tygodnia Zarząd Towarzystwa urządzi cały szereg kwest ulicznych. (3)

— Drugi samochód dla Straży Ognowej. Jak się dowiadujemy prawdopodobnie w dniach najbliższych Magistrat m. Wilna uskuteczni zaprojektowany zakup drugiego z kolei samochodu dla Straży Ognowej. Na samochodzie tym będzie umieszczony rezerwuuar z wodą. (d)

— Kino-teatr, oraz Kabaret. Do Komisarza rządu na m. Wilno wpłynęło podanie o zezwolenie urzędzenia Kino-teatru, oraz kabaretu artystycznego literackiego (przy stolikach) w sali Apollo przy ul. Dąbrowskiego 5. Według projektu petenta ubiegającego się o zezwolenie p. Olp-ńskiego, Kino-teatr zostanie uruchomiony z dniem 1 sierpnia r.b. a kabaret od 1 października, przytem Kino-teatr byłby czynny do godz. 4 i pół wieczorem zaś od godz. 10 wiecz. do 1 w nocy—Kabaret. (d)

Sprawy miejskie.

— Wizytacja zakładów społeczno-opiekuńczych przez Naczelnika Wydziału Opieki Społecznej w M. P. O. S. Przybył do Wilna Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej p. Dworzaczek w towarzystwie jednego z urzędników Wydziału Pracy i Opieki Społecznej zwiędzał wczoraj zakłady społeczno-opiekuńcze naszego miasta.

Między innymi dokonał lustracji Domu Serca Jezusowego, Pogotowia Ratunkowego, Złobka imienia Maryi, oraz schroniska przy ulicy Trwałej.

W dniu dzisiejszym prawdopodobnie zwiędli pozostałe zakłady i wieczorem tego dnia powróci do Warszawy. (a)

Z uniwersytetu.

— Promocja. W środę dn. 8 b. m. o godz. 1 ej po poł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja lekarzy: Czarnieckiego i Tadeusza Wasowskiego na dektarów medycyny.

Sprawy rolnicze.

— Posiedzenie Wileńskiej Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów odbędzie się w przyszłym tygodniu, na skutek wpłynięcia 11 spraw niecierpiących zwłoki, w dniu 14 b. m. o godzinie 10 rano. (a)

Sprawy kolejowe.

— Współczynnik pracy. Donosiła sprawę w organizacji kolejniców, jest opracowywana przez Ministerstwo Kolei tak zwany współczynnik pracy, czyli maksymalna norma pracy godzinowej dla pracowników kolejowych.

Współczynnik pracy normuje zajęcia służbowe pracownika każdej pracy z takim jednak wyjątkiem, że ustawy ośmiodziesiąt godzinowej pracy nie będzie naruszony.

Współczynnik ten uprzednio S. S. R. zwołuje z początkiem sierpnia konferencję celem uregulowania sprzecznych spraw wynikających z charakteru ruchu granicznego.

Do tych spraw należy tranzyt bezpośredni towarów, transport poczty a także uregulowania stosunku służby granicznej pełniącej obowiązki na terytorjum obcym (opłata lokali, przepustki, przejazd itp.)

— Zwołnienia ks. W. Godlewskiego. „Gramadski Golas” donosi, że niedawno aresztowany ks. Godlewski z Żodzielek za jaskrawą agitację antypolską zwolniony został za kaucję 1 tys. zł.

— Zebranie członków P. Z. K. w Wilnie. Do lokalu Centrali Związków Chrześcijańskich (Sto Jan ska 8), zostało zwołane na dzień 13 b. m. o godz. 6 wiecz. zebranie Sprawozdawcze członków miejscowego P. Z. K., na którym prócz sprawozdania ze Zjazdu omawiana będzie również sprawa robotniczych wypadków. (d)

— Teatr Polak. „Żelazny Królowej Madagaskaru” szał kłam tym co narzekają na ogórkowe czasy, gdyż codziennie spełnia widownię do ostatniego miejsca. Publiczność, szukająca zdrowego śmiechu i zabawy w Teatrze jest w swoim żywiole i oklaskuje zarówno wykonawców tej swojej krotkochwili, jak wspantanej pantomimy p. t. „Szecherasada” w wykonaniu świętej Z. Jaroszewskiej, siostr Korzeniewskich, Rzewuskiego, Godlewskiego i innych. Nad całością widowiska czuwa utalentowany reżyser K. Wyrwili.

— Teatr Letni. Dziś premiera klasycznej operki Offenbacha „Piękna Helena” z W. Kawocka w roli tytułowej. Piękne melodie i dowcipne libretto tej smakowitej operki utrzymują widza w ciągłym napięciu i sprawiają, że operetka ta jest egielnie modną i żywą; coż dopiero gdy rolę tytułową kreuje najświetniejsza jej przedstawicielka W. Kawocka. „Piękna Helena” otrzymała nową oprawę sceniczną, rekwizyty i kostjumi. Reżyseruje i gra Agamemnona K. Krugowski, Menelausa zaś J. Kurakowicz.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

Sprawy białoruskie.

— Zwolnienia ks. W. Godlewskiego. „Gramadski Golas” donosi, że niedawno aresztowany ks. Godlewski z Żodzielek za jaskrawą agitację antypolską zwolniony został za kaucję 1 tys. zł.

Sprawy robotnicze.

— Posiedzenia w sprawie pracy na robotach budowlanych. Dziś w lokalu Okręgowego Inspektora Pracy odbędzie się posiedzenie przedstawicieli przedsiębiorstw prywatnych oraz zainteresowanych instytucji rządowych i samorządowych, w sprawie pracy na robotach budowlanych. (a)

— Zebranie członków P. Z. K. w Wilnie. Do lokalu Centrali Związków Chrześcijańskich (Sto Jan ska 8), zostało zwołane na dzień 13 b. m. o godz. 6 wiecz. zebranie Sprawozdawcze członków miejscowego P. Z. K., na którym prócz sprawozdania ze Zjazdu omawiana będzie również sprawa robotniczych wypadków. (d)

— Teatr Polak. „Żelazny Królowej Madagaskaru” szał kłam tym co narzekają na ogórkowe czasy, gdyż codziennie spełnia widownię do ostatniego miejsca. Publiczność, szukająca zdrowego śmiechu i zabawy w Teatrze jest w swoim żywiole i oklaskuje zarówno wykonawców tej swojej krotkochwili, jak wspantanej pantomimy p. t. „Szecherasada” w wykonaniu świętej Z. Jaroszewskiej, siostr Korzeniewskich, Rzewuskiego, Godlewskiego i innych. Nad całością widowiska czuwa utalentowany reżyser K. Wyrwili.

— Teatr Letni. Dziś premiera klasycznej operki Offenbacha „Piękna Helena” z W. Kawocka w roli tytułowej. Piękne melodie i dowcipne libretto tej smakowitej operki utrzymują widza w ciągłym napięciu i sprawiają, że operetka ta jest egielnie modną i żywą; coż dopiero gdy rolę tytułową kreuje najświetniejsza jej przedstawicielka W. Kawocka. „Piękna Helena” otrzymała nową oprawę sceniczną, rekwizyty i kostjumi. Reżyseruje i gra Agamemnona K. Krugowski, Menelausa zaś J. Kurakowicz.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lipca.

— Inspektorowie Prawidłowego Łowactwa na Okręg Wileński D-r Cz. Konecny i na powiat Wileński Trocki J. Sawengruben niniejszem uprzedzają P. P. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dn. 13 go lip

Z prowincji.

Z Osmiany.

Dnia 11 czerwca r. b. w Osmianach odbyła się uroczystość rozdania świadectw dojrzałości maturzystom gimnazjum im. Jana Śniadeckiego. Uroczystość była dla nas tem radośniejszą, że od tylu lat istnienia Osmiany była pierwszą, starszemu pokoleniu zaś przypomniła czasy młodości, jakie od dzisiejszych różną...

fesorów i maturzystów. Dyrektor gimnazjum p. A. Łokalewski. Zanimy, że wypuszczając w świat tę garstkę pierwszych maturzystów spłaca Ojczyźnie dług i wynagradza sędziolętną pracę poza krajem. Młodzież zachęcał do wytrwałej pracy nad podniesieniem dobrobytu i oświaty w powiecie. Z kolei w serdecznych słowach przemówił szczerze prefekt ks. Harasimowicz, w końcu pan Kurator Gasiorowski po krótkim przemówieniu wręczył świadectwa dojrzałości następującym maturzystom i maturzystkom: H. Aleksandrowskiemu, W. Nowickiej, H. Deulównie, J. Perepeczkównie, R. Rudnikównie, E. Aleksandrowskiej, A. Aktanarowskiej, K. Andrzejewskiej, P. Beranowskiej, St. Jurawskiej, J. Niemczynowskiej, J.

Z Grodna (Telegram własny).

Wczoraj mieszkańcy Grodna zaalarmowani zostali wiadomością o wybuchu wielkiego pożaru w śródmieściu. Istotnie z niewyjaśnionej przyczyny zapalił się historyczny dom przy ul. Brygidzkiej N. 1 t. zw. Batorówka. Pożar groził przerzuceniem się na kościół farary. Z wielkim wysiłkiem udało się dwóm strażom ogniowym pożar zlokalizować. Spłonął jedynie magazyn win i wódek mieszczący się w tym domu. Stare grube mury Batorówki nie poddały się żywiołowi niszczycielskiemu.

Kamieniowi, W. Oganowskemu F. Łuksy, A. Perepecce, I. Szapirze, St. Pucze, J. Salmońcowi. Po rozdaniu świadectw odbyły się pod kierownictwem p. Narkiewicza popisy gimnastyczne uświetnione i uświetniono gimnazjum. Obecny.

Zbrodnia w Karnoliszkach

W uzupełnieniu wiadomości podanych we wczorajszym "Dzienniku Wileńskim", podajemy garść szczegółów tragicznej zbrodni, spełnionej przez Piotra Sienkiewicza w Karnoliszkach. Piotr Sienkiewicz, wydalony z

seminarium, duchownego, powrócił do rodzinnego domu w Karnoliszkach, położonych w gminie niemcejskiej, o 5 km. od granicy litewskiej. Rozżalony na stosunki rodzinnym przybył do domu z obmyślonym planem popełnienia mordu. Dowiedząc, tego zostawiono przed spełnieniem zbrodni 3 listy, z których jeden zaadresowany był do brata zabójcy, księdza oraz dwa inne do władz, a więc do sądownictwa i policji.

O ile w liście do policji zabójca oświadcza, iż sam odda się w ręce prokuratora, to w dwóch innych mówi, iż wymierzy sam sobie sprawiedliwość i utopi się w jeziorze "Światła Doliny", znajdującym się na stercie litewskiej.

Na miejsce przestępstwa wyjechali z Wilna sędzią śledczy II-rewiru pow. Wil.-Trock i komendant kom. Dubowski. Zbrodnia uczyniła przygnębienie wrażeń w całej okolicy. (r) Lekkożytność przyczyną śmierci. Mieszkaniec wsi Garce, gminy jasielskiej, Kazimierz Grygier manipulując niezgodnie przy rozładunku pocisku, spowodował eksplozję. Wskutek wybuchu sprawca odniósł b. ciężkie rany, zaś znajdującą się opodal Jadwigę Grygier cięższe poranienia. Przewiezony do szpitala w Świętlanach G. zmarł nie odzyskawszy przytomności. (r)

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go czerwca 1925 r. pod Nr. 84 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. B. Nr. 84.IV. Firma: "S-ka Akcyjna Nowo Warkowska Fabryka Papieru". Zarząd obecnie stanowią: 1) Prezes Mojżesz Szwarc, 2) wiceprezes Jakób Szwarc, członkowie: 3) Jakób Kamanowicz, 4) Maurycy Szwarc, 5) Michał Czarno Szwarc, 6) Róża Galpern i zastępcy członków Zarządu: 7) Adam Szwarc, 8) Leon Szwarc. 1711

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go czerwca 1925 roku pod Nr. 96 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. Sp. III. Nr. 96. Firma: "Wileńsko-Trocki Powiatowy Bank Spółdzielczy w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością". Zarząd upoważniony do reprezentowania Banku w imieniu Banku wespół z jednym z członków Zarządu, wekał, dokumentów i wszelkiej korespondencji pod stemplem bankowym. 1716

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go czerwca 1925 r. pod Nr. 138 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. B. IV. Nr. 138. Firma: "Zakłady Handlowo-Przemysłowe "Concordia" S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością". Kapitał zakładowy określony został po zwaloryzowaniu na 20000 zł, podzielony na 4 udziały po 5000 złotych każdy. Siedziba ul. Słowackiego Nr. 17. 1715

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go czerwca 1925 roku pod Nr. 2768 wciągnięto: R. H. A. I.—2768. Firma: "Waldberg Abram". Siedziba w Wilnie ulica Zawalnia Nr. 18. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Waldberg Abram zam. przy ul. Zawalnej Nr. 22. 1726

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go czerwca 1925 r. pod Nr. 17 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. B. IV. Nr. 17. Firma: "Spółka Wileńska Handel Importowy z ograniczoną odpowiedzialnością". Zwaloryzowany kapitał zakładowy spółki wynosi 12000 zł. 1714

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26-go czerwca 1925 roku pod Nr. 14 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. A. II. Nr. 14. Firma: "Cukiernia "Bronisław" Karol Kirszensztejn". Właścicielka Emilia Kirszensztejn zam. w Wilnie ul. św. Anny Nr. 3-b. Na mocy aktu zeznane przed Stefanem Przewlockim, pełniącym obowiązki Józefa Siewiora, Notariusza przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 czerwca 1925 r. Karol Kirszensztejn zbył przedsiębiorstwo na rzecz Emilii Kirszensztejn, ze wszelkimi aktywami z prawem używania firmy. 1709

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 czerwca 1925 r. pod Nr. 32.III wciągnięto dodatkowy wpis następujący: R. H. A. III.—32. Firma: "Skład towarowy Antoni Głowiński". Zgłoszono likwidację firmy. 1708

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go czerwca 1925 r. pod Nr. 12 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. Sp. Nr. 12.II. Firma: "Żydowski Bank Ludowy Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Podhoiniu". Na miejsce zastępujących zastępców członków Zarządu Idela Szulkina i Szaj Berkowicza, powołani zostali: Abram Mejerzon i Wolf Sosieński. 1713

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go czerwca 1925 roku pod Nr. 2763 wciągnięto: R. H. A. I.—2763. Firma: "Brunberg Elias". Siedziba w Wilnie ul. Sawicz Nr. 6. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Brunberg Elias zam. przy ulicy Sawicz Nr. 8. 1718

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go czerwca 1925 roku pod Nr. 2766 wciągnięto: R. H. A. I.—2766. Firma: "Tok Morduch". Siedziba w Wilnie ul. Trocka Nr. 10. Przedmiot — sklep zabawek i wyrobów tokarskich. Firma istnieje od 1890 roku. Właściciel Tok Morduch zam. tamże. 1721

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go czerwca 1925 roku pod Nr. 86 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. Sp. IV. Nr. 86. Firma: "Żydowski Bank Ludowy w m. Hodeciskach star. Świeciańskiego woj. Wileńskiego spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością". Zarząd obecnie stanowią: Rubin Pinchos, Wołodko Pejsach i Rudnicki Jechok i zastępcy członków Mowsza Karlin i Semulj Kurycki. 1712

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26-go czerwca 1925 roku pod Nr. 2770 wciągnięto: R. H. A. I.—2770. Firma: "Rabinowicz Mera". Siedziba w Wilnie ul. Ostrobramska Nr. 26. Przedmiot — herbaciarnia. Firma istnieje od 1920 roku. Właścicielka Rabinowicz Mera zam. tamże. 1724

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1925 r. pod Nr. 2769 wciągnięto: R. H. A. I.—2769. Firma: "Berger Mejer". Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 17. Przedmiot — fabryka wód owocowych. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Berger Mejer zam. ul. Sułboz Nr. 6-a. 1723

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go czerwca 1925 r. pod Nr. 2765 wciągnięto: R. H. A. I.—2765. Firma: "Lenkow Lipsyc Dina". Siedziba w Wilnie ul. M. Stefańska Nr. 2. Przedmiot — sklep maki i kaszy. Firma istnieje od 1921 roku. Właścicielka Lenkow Lipsyc Dina zam. w Wilnie przy ul. M. Stefańskiej Nr. 15. 1719

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 6-go czerwca 1925 roku pod Nr. 205 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. B. VI. Firma: "Towarzystwo "N. L. Szustow i S-wo spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Wytoczono powództwo przez T. w fabryki konjaku, wódek i likierów N. L. Szustow i S-wo spółka akcyjna w Warszawie o zakazanie używania firmy "N. L. Szustow i S-wo i unie ważenie umowy z dnia 4 czerwca 1923 r. 1597

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Ostrobramska Nr. 5.

Od dnia 6 Lipca będzie wyświetlany film w 6 aktach świetlny film w 6 aktach

FALSZYWY KSIĄŻE i wido-kowy w krainie lasni. Kino cenne: w niedzielę od godz. 2-jej, w inne dni od godz. 4-jej do 11-jej wieczór. Cena biletów: I miejsce 50 gr., II miejsce 40 gr. Amfiteatr i Balkon 25 gr.

HELIOS Dwa Serje 10 akt. razem. Nocne życie wśród opium i hipnoty. Udał się blaż; Najstaj, gwiazdy teatrów i kataratów Paryża.

Coś podobnego w Wilnie jeszcze nie widziano! Dziś! Paryż w nocy — Tajemnica Wielkiego Miasta

KAZIMIERZ KUNDZICZ

Geometra Takator upoważniony przez M. R. R., niniejszym zawiadamia Szanowną Klientelę, że z powodu powołania go do 41 p. p. na kurs przeszkolenia oficera, przerywa wszelkie czynności związane z przebudową ustroju rolnego na osiem tygodni. Jednocześnie zawiadamia, że przystąpi do wykonywania robót już rozpoczętych oraz rozpocznie przyjmować nowe zamówienia dn. 15 września 1925 roku.

Z poważaniem Zarząd.

Dłużników Banków Ziemińskiego Wileńskiego i Tulejskiego.

W myśl uchwały zgromadzenia dnia 5 lipca b. r. wywya Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna do Biura przy ulicy Zawalnej Nr. 1 (oddzielenie od godz. 6 do 7-jej wiecz.) dla zarejestrowania swych długów, w celu zaskarżenia do władz odnośnych nieprawidłowego przerechnowania. Wobec tego, iż sprawa nie cierpi zwłoki uprasza się o rychłe zarejestrowanie długów, Zarząd.

Ogłoszenie.

Komernik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy S-ty Michałskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza, iż w dn. 15-go lipca 1925 roku, o godzinie 10-jej rano w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku rachmego Bronisława i Marii Hryniewiczów, składającego się z mebli, oszacowanego na sumę 2050 złotych na zaspokojenie pretensji Aleksandra Matunowicza w sumie 3.136 zł. z proc. i kosztami, a mianowicie: w dniu 15 lipca 1925 roku przy ul. Żygmuntowej Nr. 8 m. 5 i w dniu 16 lipca 1925 roku przy ul. Kolejowej Nr. 1 w hotelu "Dagmara". Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

Ogłoszenie.

Komernik przy sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamkowej Nr. 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dn. 15-go lipca 1925 roku o godz. 12-jej w poł. odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej mienia rachmego, znajdującego się w mieszkaniu Bronisława Waltera Brückmanna przy ul. Niemleckiej Nr. 37 w Wilnie, składającego się z urządzenia mieszkaniowego oszacowanego dla licytacji na sumę 400 złotych, na zaspokojenie pretensji Ieka Malera w sumie 400 złotych z proc. i kosztami. Komornik Sądowy. (—) J. LEPIESZO

Piękność i Poważ. Elixir skracający włosy w laki i fale, Brunel nadający cerze naturalny wygląd opalony od słońca, Diament nadający zmęczonym osobom pełen życia diamentowy blask i inne ostatnie zagraniczne kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz.

Nieszczęśliwa wdowa z 2-giem drobnych dzieci, bez dachu i żadnego sposobu do życia, błaga o miłosierdzie społeczeństwo chętno o najdrobniejszą datkę i pomoc. Blizsze szczegóły w Administr. "Dziennik Wileński", składki pod literami A. E.

Baczność Sportowcy!!! Najtańsze źródło zakupów!!! Najdogodniejsze warunki spłaty WIELKIE TRANSPORTY WSZEKICH ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH nadaszły do WILNO DOMU SPORTOWEGO Ch. DINCES WIELKA 15. CENY KONKURENCYJNE.

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3, m. 6. PIANINA, FISHARMONJE nowe zagraniczne i używane oraz FORTEPYANY do wysterawienia.

"Skarga duszy". Przyjechałem do kraju pełna życia i energii do pracy, lecz po trzech latach walki o jutro, w poszukiwaniach posady "nie". Obecnie opuszczona przez siły fizyczne, widzę jasno zbliżającą się ścianę głodową i jedynie silny hart duszy i nieugięta nadzieja w rytmie pomocy roślaków, podtrzymują waleń mo życie. Wlep dalsze kroki, czytając te kilka słów, odczuję łzę ciepłą między liniami i sadra m nuta—serca, honoru i sumienia, podaję mi ratunku i pomocy bratnią dłoń, temu bog zapłać, a wdzięczność moja będzie bez granic. Blizsze szczegóły w Administracji "Dziennik Wileński".

Wdowa ze sparaliżowaną ręką (żona urzędownika) z maleńką córeczką pozostającą kompletnie bez żadnych środków do egzystencji, walcząca od dłuższego czasu z głodem, zwraca się do społeczeństwa z prośbą o pomoc. Łaskawe datki przyjmują Adm. "Dz. Wil." pod "Ostateczna Nędra" lub bezpośrednio—Filarocka 5.

Do wynajęcia POKOJ ul. Tartaki 19 m. 3

2-3 pokoje z łąkami, kuchni, 3 piętro. Antokolska 24-a, m. 5 od 5-8. 2599

Dom z powodu wyjazdu do sprzedania w dobrym stanie ze wszelkimi wygodami 400 sieni sieni własnej ul. Kondutorska Nr. 24. 2593-1

DOMY I PLACE w różnych dzielnicach Wilna i na prowincji. Dom w Bydgoszczy do sprzedania posiada Dom H.K. "ZACHETA" Portowa 6-D. Telefon 9-05. 0

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem ul. Radzińska 34 m. 5 2588

Do wynajęcia sklep spożywczy ul. Witoldowa 46-21. 2589

Zgłoszenia (pointry) do sprzedania Bakstia 8 4 od 3-ciej do 6-tej po pol. 2574

Zgubiono legitymację kolejową wydaną przez dyrekcję Wileńską Nr. 42757 na imię Jadwigi Rankiewiczówny zam. przy ul. Sakałkowej Nr. 36-13 unieważnia się. 2586

Zgubiono metrykę urodzenia, zawiadanie demobilizacyjne wyd. przez 80 p.p. oraz ks. wojsk. wyd. przez PKU Wilno na imię Edwarda Koblenca, zam. przy ul. Wileńskiej 33 unieważnia się. 2587

Zgubiono legitymację wydaną na imię Jerzego Borysowicza przez USB w Wilnie unieważnia się. 2597

Majątek ziemski 900 hektarów, z obskaniem w okolicy Grodna oddam w dsterkawę. Zgłoszenia piśmiennie Wilno, Wileńska 22 m. 13.

Nauczyciel udziela korektury w zakresie 8 kl. gimnazjalnych oraz szkół technicznych i seminaryjów. Ofiarra 2 m. 16. 2590

Poszukuje się mieszkanie składające się z 3-4 pokojami z opłat miesięczną. Zgłoszenia Wielka Pohlanska 6 Michał Iwanow.

Pierwszorzędna polska pracownia bielizny damskiej i męskiej, sportowe kostiumy, bielizna szpitalna, pokrowce, mureszkarocznia, haft, suknie i bluzki. Mostowa 9 m. 20. 3

Pokoje dla samotnej lub samotnego z umeblowaniem lub bez jest do wynajęcia od zaraz Tatarska 1-18. 4

Pianino szanej zagranicznej firmy prawie nowe okazuje do sprzedania, Szpitalna (obok Zawalnej) m. 4.

Poszukuje Piotra Burdzyńskiego i Juliana Obuchowicza Marija Siniłowa. Wiadomości nadsyłaj do Wilna, Objazdowa 4 m. 2 Borysowicz. 2596

Przybiłkaj się 5 go b. m. pies—szpie. Do odbioru ul. Wiosenna 9, m. 1 w razie nieogłoszenia się właściciela w terminie tygodniowym uważam tego psa za swą własność.

RESTAURACJA I SZOPEL, w dużym nowoczesnym mieście (tzw. szopele) i sąsiedztwie gabinetów, urządzenia komfortowe SPRZEDAŻ SIĘ NATYCHMIAST o warunkach dowiedzieć się u p. Józefa Lomborga ulica Bydza Świątlego 35.

Skradzioną książkę woj. PKU—Wilno na imię Nikanora Stefana samlesk, zaświadczenie kolektora gm. Mikulny unieważnia się.

Skradziono świadectwo, referencje oraz ks. brat ma szeregki ustal wojowska wydana przez PKU—Wilno, na imię Stanisława Butkiewicza, zam. przy ulicy Krakowskiej 55. 2589

BAL MASKOWY. Wymagane są historyczne kostiumy, a pan przychodzi w garniturze spacerowym.

Daruj pan, ale mam kapelusze przedwojny, żakiet z czasów niemieckich, spódnice z okresów inflacji, a buty z epoki stabilizacji złotego polskiego.

— Boże! jakie twój referencje oraz ks. brat ma szeregki ustal wojowska wydana przez PKU—Wilno, na imię Stanisława Butkiewicza, zam. przy ulicy Krakowskiej 55. 2589

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SŁÓKÓW. MŁODOŚĆ i PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECEJ krem CAZIMI METAMORPHOSA WSUWA RADYKALNIE PIEGI, WĄGRY, ZMARSZCZKI, OGROŻAŁOŚĆ I INNE DEFEKTY CERY.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich. Cięższ się stale zdrowiem i dożyć późnej starości oto naše pragnienie. SŁYNNE W CAŁYM ŚWIECIE.

Zioła z gór Harcu, D-ra Lauera. Zalecane przez najwybitniejszych powagi lekarskie jak prof. Berlinickiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochstetter, Dr. Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy orzekli, że ten gatunek ziół jest jednym z najbardziej cennych środków do utrzymania zdrowia. Jest to środek niezastąpiony przy chorobach, pochodzących z nieczystości i zepszczenia krwi, jako to: wyrzuty, liszacje, bóle głowy, uduszenia krwi do głowy, cierpienia hormonalne, reumatyzm, artretyzm. Brodek ten usunwa wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia nerek, ka mienie żółciowe, pobudza apetyt i trawienie i jest przy skłonnościach do obstrukcji szarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym. Przy chorobach wątroby, przy żółtaczce i nagromadzeniu żółci, brodek ten nigdy nie zawodzi jeszcze. Zioła z Gór Harcu d-ra Lauera składają się z najdelikatniejszych roślin rosnących w Harekich górach i nie zawierają żadnych szkodliwych domieszek. Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami, w Badeniu, Wiedniu, Barmenie, Berlinie, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań i uznań za skuteczną zioła Harckich otrzymał Dr. Laner od osób wyleczonych. Cena pudełka 1/2 zł. 1.50. Cena pudełka 1/4 zł. 2.50. Uwaga: Występowanie się bezwartościowych naśladownictw, każde oryginalne pudełko zaopatrzone Nr. 43 wg. rej. w Min. Zdr. Publ. Reprzentant na Polskę Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.

AKUSZERKA W. Smiałowska Przyjmując od godz. 9 do 10. Mickiewicza 46, m. 6. 879-22

Doktor D. ZELBOWICZ chor. weneryczne i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELBOWICZ chor. weneryczne i kobiece prz. 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu "Bristol".

AKUSZERKA Okuszkowska Zwieryniec, ul. Montuski 28. Przyjm. od 9-6.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. al. Wielka 21. 9-11-3-7. Tel. 921.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. ul. Wileńska Nr. 3 od g. 8-11-4-7. W.Z.P. 29

Buchalterji (księgowości) wyszcząsła, praktyczna, press korespondencje Kursu Handlowego Sekulowicza. Warszawa, Żorawis 42. Po ukończeniu—egzaminu, świadectwo. Żądajcie prospektów. 48-(40)

Dwa pokoje z balkonem meblami i używalnością kuchni do wynajęcia od zaraz. Zakretowa 11-a m. 7. 2594-1